WTOREK
23 września 1947r.

Nr 261 (934) — Rok III

Dziennik Zachodni

ABCDEFGH

Cena 3 zł

Minister Modzelewski o swoim działaniu w ONZ

Polska najbardziej zainteresowana rozwojem problemu niemieckiego

NOWY JORK. (PAP) „W przemówieniu moim poświęciłem najwięcej miejsca sprawom niemieckim, ponieważ one najbardziej obchodzą naród polski" — oświadczył nazajutrz po swym przemówieniu na plenarnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ minister spraw zagranicznych, Zygmunt Modzelewski, nowojorskiemu korespondentowi PAP.

Następnie minister powiedział: „Uważam, że dobrze stało się, iż z trybuny Organizacji Narodów Zjednoczonych cały świat dowiedział się o stanowisku Polski w sprawie odbudowy Europy, a mianowicie o tym, że nie możemy zgodzić się na danie pierwszeństwa odbudowie Niemiec przed odbudową krajów zniszczonych przez najazd hitlerowski. Nie możemy zgodzić się, aby agresor był premiowany z wyraźnym pokrzywdzeniem ofiar agresji".

W ten sposób minister podkreślił raz jeszcze centralny punkt swej mowy, wygłoszonej przed przedstawicielami 50 narodów w siedzibie ONZ w Flushing Meadows pod Nowym Jorkiem.

„Dałem wyraz uczuciom narodu polskiego w stosunku do Organizacji Narodów Zjednoczonych konkretyzując metody międzynarodowej współpracy, które wzmocniłyby autorytet Organizacji Narodów Zjednoczonych" — oświadczył minister nawiązując do końcowej części mowy, w której wskazał przedstawicielom Narodów Zjednoczonych na trzy metody wzmocnienia ONZ:

1. Podporządkowanie się zobowiązaniom, wynikającym z umów międzynarodowych a nie jednostronne interpretacje i gwałcenie tych umów.

2. Opieranie się we wszystkich ważnych dla stosunków międzynarodowych decyzjach na Organizacji Narodów Zjednoczonych i uzgadnianie ich z ONZ.

3. Rozważanie spraw, znajdujących się przed ONZ przy maksimum obiektywizmu.

Przechodząc do reakcji opinii światowej na mowę przedstawiciela Polski — minister Modzelewski oświadczył korespondentowi PAP: „Odgłosy reakcji na stanowisko Rządu Polskiego, jakie dotarły do delegacji polskiej świadczą o tym, że stanowisko to znajduje zrozumienie u prostego człowieka i u tych wszystkich, którzy w regulowaniu spraw międzynarodowych nie kierują się wąskimi interesami i egoizmem".

Wreszcie na temat planu prac delegacji polskiej na bieżącej sesji Generalnego Zgromadzenia — minister Modzelewski oświadczył: „Delegacja polska zamierza pracować na Zgromadzeniu w duchu, jakim przepojone było moje przemówienie, uważając, że będzie to najlepsza obrona interesów polskich. Specjalnie chcemy zająć się sprawą rozbrojenia, przy czym przykład, jaki daliśmy w tej dziedzinie sami, o czym mówi jeden z fragmentów mego przemówienia, powinien znaleźć poparcie u wszystkich narodów miłujących pokój". (w)

Dalsze sprawy na porządku dziennym

Nowy Jork. (obsł. wł.) Komisja główna Zgromadzenia Ogólnego ONZ., która obradowała w niedzielę po południu w Nowym Jorku, umieściła sprawę rewizji traktatu pokojowego z Włochami na porządku dziennym obrad Zgromadzenia. Stany Zjednoczone oraz trzy państwa Południowej Ameryki wypowiedziały się za powzięciem takiej decyzji, natomiast Związek Radziecki i Polska głosowały przeciwko niej. Delegaci 8 państw wstrzymali się od głosowania, a wśród nich Wielka Brytania.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii sir Hartley Shawcross wyraził wątpliwość, czy leży w interesie Włoch, a nawet jakiegokolwiek innego mocarstwa, aby podjęto dyskusję w sprawie rewizji traktatu tak szybko po jego zawarciu.

Delegat Związku Radzieckiego Gromyko oświadczył, że Stany Zjednoczone zmieniły widocznie swe pierwotne poglądy na ten temat i takie ich stanowisko nie ułatwi bynajmniej współpracy wśród wielkich mocarstw nad przyszłymi traktatami pokojowymi.

Komisja główna umieściła nadto 60 innych spraw na porządku dziennym obrad Zgromadzenia, wśród których znajduje się także projekt Stanów Zjednoczonych domagający się omówienia kwestii niepodległości Korei, oraz inną propozycję amerykańską, przewidującą stworzenie stałej komisji zastępczej Zgromadzenia Ogólnego ,której by podlegały bezpośrednio problemy utrzymania pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Przeciwko obu tym wnioskom wypowiedzieli się przedstawiciele Związku Radzieckiego i Polski.

Rezolucja Związku Radzieckiego domagająca się zaprzestania uprawiania propagandy wojennej przez USA została również umieszczona na porządku dziennym obrad bez żadnego sprzeciwu.

Nowy Jork. (obsł. wł.) Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło w poniedziałek debatę generalną nad sprawą stosowania prawa veto. Poglądy Wielkiej Brytanii w tym przedmiocie wyłuszczył minister Mac Neil.

Z Rady Bezpieczeństwa

Nowy Jork. (obsł. wł.) Najbliższe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ wyznaczono na środę. Przedmiotem dyskusji będzie sprawa dokonania wyboru nowego gubernatora wolnego obszaru Triestu oraz rozpatrzenia podań Włoch i Finlandii o przyjęcie w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. (cz)

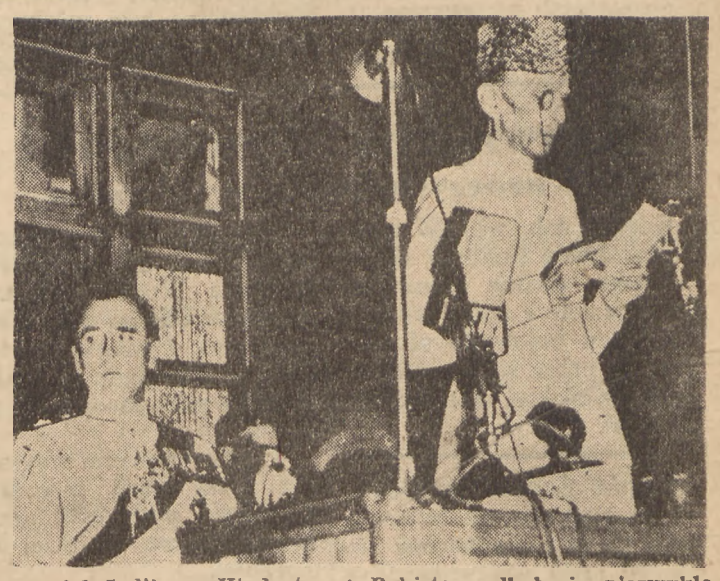

Podział Indii na Hindustan i Pakistan odbył się niezwykle uroczyście. Zdjęcie nasze przedstawia przewodniczącego zgromadzenia konstytucyjnego Pakistanu Mahomeda Ali Jinnaha, wygłaszającego, orędzie o proklamacji Pakistanu. Obok Jinnaha siedzi dotychczasowy wicekról Indii, lord Mountbatten.

Foto: Keystone przez SAP

Po zgonie wielkiego przyjaciela Polski

Uczczenie pamięci La Guardii na sesji ONZ

Nowy Jork. (PAP) Generalne Zgromadzenie ONZ uczciło w sobotę pamięć La Guardii minutą ciszy oraz przemówieniami delegatów Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, Białorusi i Grecji, podkreślającymi wielkie zasługi zmarłego dla pokoju światowego.

W imieniu Polski — minister Modzelewski oświadczył na plenum: „W imieniu Polski i wszystkich tych, którzy cierpieli i cierpią, pragnę dołączyć się do tych, którzy uczcili na sesji pamięć Fiorella La Guardii. Było to wielkie serce i wielki umysł. Jako dyrektor generalny UNRRA rozumiał on potrzebę pokojowej współpracy wszystkich narodów. Poświęcił on najpiękniejszą część swego życia stworzeniu bezpośrednich i uczciwych stosunków między ludami całego świata. Sądzę, że przykład dany przez La Guardię, powinien być naśladowany przez nas wszystkich."

* * *

Zmarły w Nowym Jorku po długiej chorobie trzykrotny burmistrz Nowego Jorku i ostatni dyrektor generalny UNRRA był jednym z najbardziej wypróbowanych przyjaciół Polski na terenie USA. Jako dyrektor generalny UNRRA odwiedził on Polskę w końcu sierpnia ub. r., oświadczając na wyjezdnym z Warszawy przedstawicielom prasy polskiej i amerykańskiej, że **„Polska dokonała olbrzymiego dzieła w zakresie odbudowy, za które należy się narodowi polskiemu głośna pochwała".**

La Guardia oświadczył wówczas, że dla ukończenia dzieła odbudowy Polski potrzeba 600 milionów dolarów, na które Polska w zupełności zasługuje.

W styczniu br. w okresie wytężonej kampanii propagandowej w USA przeciwko demokratycznej Polsce — La Guardia — jako jedyny z wybitnych Amerykanów wystąpił w przemówieniu radiowym, transmitowanym na całe Stany Zjednoczone, jak również w prasie w obronie Polski. Dnia 5 stycznia br. La Guardia stwierdził, że naród polski zgodnie z uchwałami, jakie zapadły w Jałcie, San Francisco i Poczdamie, ma prawo do własnej decyzji w sprawie formy rządu

W marcu La Guardia ostro zaatakował b. ambasadora w Warszawie, Bliss Lane'a, stwierdzając, że jego oskarżenia wobec Polski są „owocem jego poczucia winy".

Wywiad z J. Duclos

Na zasadzie wspólnych doświadczeń

kształtuje się stosunek Polski i Francji do Niemiec

Warszawa (PAP). Wiceprzewodniczący Francuskiego Zgromadzenia Narodowego i sekretarz Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos udzielił redaktorowi „Głosu Ludu" wywiadu, w którym czytamy m. in.:

„Francuska Partia Komunistyczna, która za swoje najważniejsze zadanie uważa obronę interesów Francji, jest przekonana, że Francja powinna dochować wierności swojej tradycyjnej polityce porozumienia i bliskich stosunków z krajami wschodniej i południowo - wschodniej Europy. **Oznacza to, że według nas Francja i Polska powinny we wszystkich okolicznościach występować jako dwa narody sprzymierzone i solidarne, działając wspólnie, by nie dopuścić do odbudowy Niemiec przed odbudową krajów, które były ofiarą agresji niemieckiej".**

Wskazując kierunki, w jakich rozwijać się powinna francuska polityka zagraniczna, Duclos oświadczył, że powinna się ona opierać 1) na zabezpieczeniu granic Francji, które byłyby zagrożone przez odbudowanie potęgi niemieckiej pod kierownictwem niemieckich i międzynarodowych trustów. 2) na ściągnięciu z Niemiec należnych odszkodowań, a w szczególności na dostawach węgla z Zagłębia Ruhry w ilościach, odpowiadających potrzebom rozwoju przemysłu francuskiego.

„Polityka zagraniczna, która nie bierze w rachubę, pod jakimkolwiek pretekstem tych fundamentalnych założeń, jest sprzeczna z rzeczywistymi interesami Francji i naraża na niebezpieczeństwo niezależność naszego narodu" — oświadczył Duclos.

Mówiąc o swych spostrzeżeniach w Polsce, Duclos stwierdził, że we wspaniałej walce, którą prowadzi naród polski o wolność i odbudowę, klasa robotnicza stoi na czele twórczych sił narodu.

We Francji podobnie jak w Polsce klasa robotnicza stała i stoi dziś na czele walki o odrodzenie kraju, podobnie jak wczoraj stała na czele walki o jego wyzwolenie.

W zakończeniu wywiadu Duclos omówił stosunki między partiami robotniczymi we Francji, oświadczając w konkluzji:

„Trzeba stwierdzić, że prawica SFIO może przeprowadzać skutecznie swoją politykę jedynie dzięki życzliwej tolerancji, z której korzysta. Jedyny sposób, by zmienić ten stan rzeczy — to urzeczywistnienie jedności działania między komunistami i socjalistami dla walki przeciwko wrogom Francji i Republiki, dla zwycięstwa polityki wolności, niepodległości i postępu społecznego".

Na Węgrzech tworzy się rząd

Budapeszt. (obsł. wł.) Nowy Rząd węgierski w miejsce dotychczasowego, który podał się do dymisji w wyniku wyborów powszechnych powstanie w najbliższą środę. Specjalna komisja polityczna Zgromadzenia Narodowego Węgier, która powołana została zgodnie z konstytucją, ma zaaprobować skład nowego gabinetu.

De Gaulle rozpoczął kampanię

Paryż. (PAP). Generał de Gaulle rozpoczął dziś kompanię w sprawie wyborów samorządowych, które odbędą się we Francji dnia 19 października. Wygłosił on w Lyonie dłuższe przemówienie, w którym omawiał program polityczny „Zjednoczenia Narodu Francuskiego", zapowiadając, że nowe to ugrupowanie złoży własne listy wyborcze we wszystkich miastach, posiadających więcej, niż 9 tysięcy mieszkańców.

Zabójczy gaz „cyklon"

produkowały zakłady I. G. Farben

Norymberga (PAI). „Gaz używany do mordowania ludzi w Oświęcimiu, spreparowany został w laboratorium I. G. Farben" — oświadczył oskarżony Schnitzler, zeznając podczas procesu kierowników tego koncernu. Stwierdził on ponadto, że o produkcji tego gazu (cyklonu) oraz o jego zastosowaniu wiedział również kierownik „I. G. Farben - Buna - Werke" w Oświęcimiu — Otto Ambros.

W ciągu tegoż procesu prokurator przedłożył dokumenty, z których wynika, że w latach 1939—1940 „I. G. Farben" zaofiarowało Goeringowi w formie prezentu szereg dzieł sztuki specjalnie dlań zakupionych za sumę aż 25 milionów funtów szterlingów. Sumą tą obciążone zostało konto „I. G. Farben" w jednym z banków berlińskich.

Trzeba zobaczyć ruiny Warszawy,

aby poznać niemieckie okrucieństwo

Nowy Jork. (PAP.) Przemawiając na sobotnim Generalnym Zgromadzeniu ONZ — czechosłowacki minister spraw zagranicznych Masaryk powiedział m. in. na temat okrucieństw niemieckich w krajach okupowanych: „O okrucieństwach tych nie może mieć pojęcia ten, kto nie był w tych krajach. **Widziałem owoce pobytu Niemców w części Związku Radzieckiego w czasie wojny a podczas ostatniej wizyty w Warszawie przekonałem się, że aby uwierzyć co z nią Niemcy zrobili — trzeba odwiedzić te miasto".** Zaznaczając dalej, że Czechosłowacja jako sąsiad Niemiec od tysiąca lat wie dobrze o niebezpieczeństwie niemieckim — minister powiedział: „Jesteśmy bardzo zaniepokojeni gdy słyszymy o oddawaniu ciężkiego przemysłu niemieckiego z powrotem w ręce prywatnych przemysłowców niemieckich. Nasz naród pamięta zbyt dobrze rezultat napływu kapitałów zachodnich do Niemiec po pierwszej wojnie światowej. Wielka część naszego narodu pamięta Niemcy Mauthausen, Teresina i Oświęcimia, które zasłaniają obecnie Niemcy Goethego".

Komisja kredytowa senatu USA

żąda sprawozdania z Anglii

Waszyngton. (PAP). Komisja kredytowa senatu amerykańskiego zażądała, by ministerstwo skarbu złożyło jej sprawozdanie na temat kryzysu gospodarczego Wielkiej Brytanii. Przewodniczący Komisji senator Bridges zakomunikował o tym po 3-godzinnej konferencji z przedstawicielem ministerstwa wojny Kenneth Royallem i podsekretarzem stanu do spraw terenów okupowanych, Charle'em Saltzmanem. Na posiedzeniu tym stwierdzono, że armia amerykańska będzie potrzebowała dodatkowo na cele okupacyjne 500 milionów dolarów, jeżeli Wielka Brytania nie będzie w stanie podołać swym obowiązkom ponoszenia ciężarów, związanych z administracją zjednoczonych stref okupacyjnych w Niemczech.

Royall oznajmił, że rząd amerykański pragnie, by Wielka Brytania ponosiła nadal połowę tych kosztów, jednakże rząd brytyjski już zwrócił się o zwolnienie ze swych zobowiązań ze względu na swą krytyczną sytuację dolarową.

Rewindykacja urządzeń naftowych

Kraków. (PAP) W wyniku rewindykacji urządzeń kopalnianych i rafineryjnych, wywiezionych przez Niemców, otrzymaliśmy w b. miesiącu ze strefy okupacji angielskiej około 460 ton, a ze strefy okupacji amerykańskiej około 70 ton urządzeń. Delegatura Biura Rewindykacji w Berlinie zrewindykowała 26 skrzyń aktów i dokumentów przemysłu naftowego, które otrzymał Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych. Akcja rewindykacyjna potrwa jeszcze dłuższy okres.

Prasa radziecka o mowie Wyszyńskiego

Jasno postawione zagadnienia

Moskwa (PAP). Wszystkie dzienniki radzieckie zamieszczają obszerne sprawozdania z sesji ONZ, podkreślając ogromne wrażenie, jakie wywarła onegdajsza wielka mowa wiceministra Wyszyńskiego.

Prasa radziecka stwierdza, że mowa ta zawierała szeroką i gruntowną analizę obecnej sytuacji międzynarodowej, że wykazała dobitnie, kto ponosi odpowiedzialność za podważanie zasad i uchwał ONZ, że konkretnie zdemaskowała tych polityków, którzy wywołują psychozę wojenną w szeregu krajów, a przede wszystkim w USA. „Izwiestia" wskazują, że przemówienie Wyszyńskiego wysłuchane zostało przez obecnych z ogromnym napięciem, i że miarą tego, jak dalece Wyszyński trafił w sedno był okrzyk obecnego na galerii kongresmana Sellera, który słuchając przytaczanych przez Wyszyńskiego zawrotnych cyfr wojennych zysków monopolistów amerykańskich zawołał: „Boże, mój Boże, połóżcie temu kres". Za ten okrzyk Seller został usunięty z sali.

Prasa radziecka stwierdza, że konkretne wnioski delegacji radzieckiej, przewidujące zakaz propagandy wojennej, wywarły głębokie wrażenia na uczestnikach sesji, oraz przytacza oświadczenia szefów szeregu delegacji w związku z mową Wyszyńskiego.

„Prawda" i „Izwiestia" cytują słowa ministra Modzelewskiego, który powiedział: „Przemówienie Wyszyńskiego było zupełnie jasne. Postawiło ono zagadnienia, wymagające równie jasnej odpowiedzi. Wszystkie kraje chcą pokoju. Kto stwarza atmosferę przygotowań do wojny — ten jest przeciwnikiem pokoju".

Delegat Syrii Elhuri nazwał przemówienie Wyszyńskiego wspaniałym, a przedstawiciel Libanu Malik oświadczył, że Wyszyński swym przemówieniem oddał wielką usługę sesji ONZ.

Delegat brytyjski Mac Neil również przyznał, iż przemówienie Wyszyńskiego było najbardziej godnym uwagi na sesji, jakkolwiek starał się — jak piszą „Izwiestia" — osłabić wagę oskarżeń przeciwko podżegaczom wojennym.

Prasa radziecka zwraca dalej uwagę, że John Foster Dulles, wobec zarzutów wysuniętych przeciwko niemu przez Wyszyńskiego czuł się zmuszony do opublikowania w prasie amerykańskiej oświadczenia, w którym — jak pisze „Prawda" **„usiłował się usprawiedliwić w sposób gołosłowny". Prasa wskazuje również na to, że minister Bidault uchylił się od komentowania przemówienia Wyszyńskiego.**

Komentując przebieg dyskusji ogólnej, prasa podkreśla nuty niezadowolenia, które dzwięczały w przemówieniach przedstawicieli Chin i Filipin z powodu nierozstrzygnięcia przez ONZ problemu samorządu dla ludności kolonialnej, a także tę część przemówienia delegata chilijskiego, w której charakteryzował on dramatyczną sytuację gospodarczą państw Ameryki Łacińskiej i wyraził niepokój co do dalszych perspektyw tych krajów.

Posucha i pożary lasów

na terenie Czechosłowacji

Praga (API). Czechosłowacja cierpi od dłuższego czasu na katastrofalną suszę. Trwające od kilku tygodni upały wysuszyły zupełnie rolę, uniemożliwiając przystąpienie do orki pod oziminy. W kilku rejonach kraju miały miejsce ostatnio pożary leśne, które naruszyły poważnie drzewostan.

Praga (obsł wł.). Olbrzymich rozmiarów pożar, który zasięgiem swym objął rozległe lasy państwowe w okolicy miejscowości Bela pod Bezdezem w Czechach został częściowo opanowany. Pastwą płomieni padło dotąd ok. 150 ha lasu, w większości wysokopiennego. W gaszeniu żywiołu, które utrudnione było eksplodującym materiałem wybuchowym — pozostałością z okresu wojny — brały udział 34 straże pożarne oraz około 10.000 ludzi. Szkodę ocenia się w chwili obecnej na przeszło 6 milionów koron.

Społeczeństwo — Warszawie

Sto tysięcy ludzi odgruzowuje Stolicę

Warszawa (PAP). Niedziela 21 bm. była w Warszawie jednym **wielkim aktem ofiarności całego społeczeństwa na rzecz odbudowy stolicy.**

Już od godziny 7 rano wielkie grupy ludzi maszerowały ze szpadlami, kilofami, łopatami na wyznaczone miejsca. **Ludność podstołecznych miasteczek i wsi tłumnie przybyła do miasta wiodąc ze sobą setki wozów, użytych następnie do wywożenia gruzu.** Członkowie stołecznego Komitetu Związku Inwalidów Wojennych zebrali się już o godz. 7 rano na Pradze przed własną siedzibą przy ul. Targowej, skąd samochodami udali się na plac Krasińskich i inne miejsca pracy. — **Wśród inwalidów byli ludzie ciężko okaleczeni, bez nóg i rąk, którzy w miarę możliwości starali się dopomóc w pracy.**

O godz. 9 rynek Starego Miasta był już zapełniony mrowiem ludzkim. Kolejarze i pracownicy miejscy ładowali cegły, gruz i żelastwo do przygotowanych 100 samochodów ciężarowych.

Wydatny udział w pracy wzięła młodzież warszawska. Harcerze i harcerki spieszyli do pracy z wesołą piosenką na ustach. Młodzież ZWM, OM TUR, ZMD nie dała się im prześcignąć.

Komitet Porozumiewawczy Str. Politycznych zmobilizował tysiące ochotników. Dziesiątki organizacji, urzędów, instytucji i fabryk wysłało do odbudowy swych najlepszych ludzi.

Ogółem w Warszawie pracowało w niedzielę razem z ludnością podwarszawską około 100 tys. osób.

Pracowników zatrudnionych przy wznoszeniu potężnego gmachu PKO odwiedził minister Odbudowy dr Michał Kaczorowski zaznajamiając się ze szczegółami bót. Do zgromadzonych robotników zwrócił się minister z krótkim przemówieniem, w którym podkreślił wielki wysiłek robotników stolicy **i wielkie zrozumienie mas pracowniczych dla dzieła odbudowy stolicy.**

Większość sklepów była w niedzielę czynna. Zysk niedzielny kupcy przeznaczyli na odbudowę Warszawy.

Szewcy warszawscy pracowali na placu Krasińskich koło pomnika płk. Kilińskiego.

Na Lesznie pracownicy Państwowego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Budowlanych po raz pierwszy pracowali przy użyciu nowoczesnej metody odgruzowania: **posługiwali się buldożerami i mechanicznymi kopaczkami.** Minister Odbudowy dr Kaczorowski interesował się szczególnie tymi ulepszeniami.

Przy odgruzowaniu Warszawy wydatnie pomagali żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego.

Marszałek Żymierski

na uroczystościach w Gdańsku

Gdańsk (ob. wł.). W ubiegłą niedzielę odbyły się w Gdańsku wielkie uroczystości związane z poświęceniem sztandaru bojowego ufundowanego przez społeczeństwo ziemi gdańskiej gdańskiemu pułkowi.

W podniosłej tej uroczystości wziął udział naczelny dowódca Wojska Polskiego i minister Obrony Narodowej marszałek Żymierski, który dokonał przeglądu oddziałów wojskowych i marynarki wojennej.

W przemówieniu wygłoszonym z tej okazji marszałek Żymierski podkreślił doniosłe znaczenie polskiej idei morskiej.

Uroczystości zakończyła wielka defilada, w której udział wzięły oddziały wojskowe, marynarka, związki zawodowe oraz organizacje społeczne i młodzieżowe.

Podróż Schumachera...

Berlin (obsł. wł.). W niedzielę opuścił Berlin przewodniczący niemieckiej partii socjalistycznej, dr. Kurt Schumacher, udając się samolotem do Stanów Zjednoczonych, gdzie w San Francisco weźmie udział w kongresie amerykańskiej federacji pracy (AFL) w charakterze delegata i gościa. (cz)

Współpraca partii czechosłowackich

doprowadziła do konsolidacji wewnętrznej

Praga. (PAP) Premier Czechosłowacji Gottwald udzielił jednemu z dziennikarzy amerykańskich wywiadu, w którym poruszył niektóre zagadnienia, dotyczące wewnętrzno-politycznej sytuacji Czechosłowacji.

Premier Gottwald zaznaczył, że obecnie współpraca wszystkich czechosłowackich partii politycznych nie jest zwykłą koalicją, lecz że jest ona wyrazem idei frontu narodowego, który doprowadził do tak znacznej konsolidacji stosunków politycznych i gospodarczych w państwie. Jest ona dla Czechosłowacji koniecznością.

Mówiąc o problemie niemieckim premier Gottwald oświadczył, że w interesie żywotnym Czechosłowacji leży ,aby imperializm niemiecki nigdy nie odzyskał swej siły i nie groził ponownie swym sąsiadom. Czechosłowacja domaga się dalszej skutecznej i całkowitej denacyfikacji i demilitaryzacji Niemiec.

„Taką właśnie politykę — podkreślił premier Czechosłowacji — prowadzi w swej strefie okupacyjnej tylko Związek Radziecki. Czechosłowacja, podobnie jak i reszta słowiańskich państw solidaryzuje się w zupełności z polityką ZSRR." (w)

Fińskie związki zawodowe grożą strajkiem

Helsinki. (obs. wł.) Radio fińskie doniosło, że komisja główna fińskich związków zawodowych zagroziła ogłoszeniem w piątek strajku powszechnego, o ile rząd nie dokona rewizji obecnego systemu płac i kontroli cen.

Fińskie związki zawodowe domagają się znacznego podwyższenia płac i ścisłej kontroli cen, aby sprostać wzrastającym stale kosztom utrzymania. (cz)

Walka z marnotrawstwem

Społeczna akcja zbiórki złomu podniesie wydajność naszego hutnictwa

Warszawa. (PAP) W dniu 20 września odbyło się w Warszawskiej Centrali Złomu zebranie z udziałem przedstawicieli oragnizacji społecznych, młodzieżowych oraz świata pracy celem wciągnięcia jak najszerszych rzesz społeczeństwa do akcji zbiórki złomu.

Zapotrzebowanie hutnictwa na złom wynosi ok. 70 tys. ton miesięcznie. Pewne ilości złomu otrzymujemy z radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Główną akcję dostarczania złomu dla hutnictwa prowadzi 6 państwowych zbiornic na terenie kraju, prywatni zbieracze terenowi, jak również coroczne wiosenne i jesienne społeczne zbiórki. Na Ziemiach Odzyskanych zakupiono znaczne ilości złomu od Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Również Ministerstwo Spraw Wojskowych dostarcza pewnych ilości złomu zużytego sprzętu, jak czołgi, zdemolowane armaty, a nawet części potopionych okrętów. Ostatnio prowadzi się prace przy cięciu wielkiego niemieckiego pancernika Gneisenau.

Zbierany na terenie kraju, złom można podzielić na dwie grupy, złom lekki, tzw. gospodarski, pochodzący z zużytych naczyń kuchennych, puszek konserwowych itp. oraz złom ciężki. Przed wojną importowaliśmy poważne ilości złomu, co kosztowało nas kilkaset tys. dolarów rocznie.

Ostatnia wiosenna społeczna zbiórka złomu dała nam 6.305 ton złomu żelaznego i 150 ton metali kolorowych.

Obecnie przystępujemy do trzeciej kampanii społecznej zbiórki złomu, która trwać będzie od 15. X. do 30. XI., i obejmie nie tylko młodzież, która w ub. zbiórce spełniła swe zadanie w 100%, lecz wszystkie organizacje społeczne, jak również Związek Samopomocy Chłopskiej i „Społem".

Poważną bolączką w przeprowadzaniu akcji jest niedostateczna ilość taboru i trudności transportowe. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało okólnik do wszystkich podległych mu placówek, aby w okresie nadchodzącej kampanii od 15 października do 30 listopada przyszły z jak najbardziej skuteczną pomocą Centrali Złomu i organizacjom społecznym i młodzieżowym, współpracującym z Centralą, przez dostarczenie wszystkich, możliwych środków transportowych do przeprowadzenia akcji zbiórki złomu.

Polska zwraca zabytki

zrabowane przez Niemców w Rydze

Warszawa (SAP). Okupanci niemieccy, ewakuując w swoim czasie Rygę, ukryli we Włocławku część obiektów zabytkowych, pochodzących z kościołów i muzeów ryskich. Przedmioty te zostały odnalezione i w dniu 16 bm. przekazane przez Min. Kultury i Sztuki ambasadzie radzieckiej w Warszawie.

Delegat Min. Kultury i Sztuki, wizytator muzealny, mgr. J. Kojdecki, po dokonaniu aktu przekazania, skierował odnalezione obiekty, zgodnie z życzeniami ambasady radzieckiej specjalnym wagonem do Muzeum m. Rygi.

Wśród pamiątek, które Polska zwraca ZSRR, znajduje się 20 skrzyń płyt grobowców, dzwony (w tym jeden z XVI w.), dwie skrzynie z wyrobami majolikowymi, podwozie armatnie z XVII w., głowica romańska z piaskowca, liczne odlewy itd.

19.5 miliona złotych na odbudowę Warszawy

Warszawa (PAP). W dniu 20 września br. Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut przyjął w Belwederze przedstawicieli Filmu Polskiego i Polskiego Radia.

Przedstawiciele Filmu Polskiego złożyli na ręce Prezydenta Bieruta czeki na sumę 15.000.000 zł — jako wynik akcji przedsiębiorstwa oraz 3.000.000 zł ze składek pracowników „F. P." na rzecz odbudowy Warszawy. Przedstawiciele Polskiego Radia wręczyli ze swojej strony Prezydentowi czek na sumę 1.500.000 zł, zebranych w miesiącu wrześniu przez pracowników P. R.

Powstanie w Palestynie przygotowują Arabowie

Jerozolima (obsł. wł.). *Z Palestyny nadchodzą wiadomości, o gorączkowym przygotowywaniu przez Arabów planu wybuchu powszechnego powstania w tym kraju.*

Agencja France Presse, która wiadomość tę przyniosła dodaje, że wspomniana akcja Arabów stoi w ścisłym związku z mającą się wkrótce rozpocząć na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ debatą nad przyszłością Palestyny. (cz)

Popularyzacja prawa w Polsce

leży w interesie narodu

Warszawa (PAP). Akcja, zmierzająca do popularyzacji prawa w Polsce jest zjawiskiem zupełnie nowym. Stała się ona jednym z haseł demokratycznego prawnictwa Polski wyzwolonej.

Właściwy klimat dla popularyzacji prawa mógł powtać dopiero wówczas, gdy Polska wkroczyła na drogę wielkich reform społecznych, gospodarczych i ustrojowych. Dopiero w warunkach demokracji ludowej, która uczyniła z prawa instrument ochrony olbrzymiej większości narodu, powstały te przesłanki, które narzuciły myśl o popularyzacji prawa.

Akcja popularyzacji prawa rozpoczęła się w maju 1946 r. i zbiega się z unifikacją prawa w Polsce, co ostatecznie nastąpiło w grudniu 1946 roku. Okólnik ministra sprawiedliwości z dnia 15 maja 1946 r. powołał do życia Komisję Popularyzacji Prawa przy wszystkich sądach grodzkich, których liczba w Polsce wynosi 434. Kierownikiem Komisji jest z urzędu kierownik Sądu Grodzkiego, lecz może nim być także sędzia, wyznaczony przez niego. W skład komisji wchodzą przedstawiciele demokratycznych partyj politycznych, przedstawiciele rad narodowych, powiatowych urzędów Ministerstwa Kultury i Sztuki, przedstawiciele adwokatury i notariatu, rekrutujący się spośród Stowarzyszenia Prawników Demokratów, związki zawodowe, organizacje społeczne, jak TUR, Samopomoc Chłopska, Liga Kobiet itd. — wreszcie wszystkie chętne aktywne jednostki.

Zadaniem Komisji Popularyzacji Prawa jest organizowanie odczytów, pogadanek i referatów, połączonych z dyskusją. Tematy do odczytów i referatów są opracowywane w formie tez przez Wydział Popularyzacji Prawa Ministerstwa Sprawiedliwości, mogą być jednak traktowane indywidualnie przez poszczególne komisje. Dotąd Wydział Popularyzacji Prawa opracował 29 tez. W referatach i pogadankach przedstawione zostały słuchaczom m. in. takie zagadnienia, jak: prawo małżeńskie, zdobycze socjalne Polski demokratycznej, prawo wyborcze itd.

W dziedzinie popularyzacji prawa organizowane są kursy dla prelegentów oraz koła prawnicze w gminach i wioskach. Podkreślić należy, że jednym ze sposobów popularyzacji prawa jest nałożenie na sędziów grodzkich obowiązku podawania ustnych motywów przy wygłaszaniu wyroku, by zgromadzona w sądzie publiczność mogła się zorientować, dlaczego zapadł dany wyrok.

Nadzór nad działalnością komisji przy sądach grodzkich sprawują komisje popularyzacji prawa przy sądach apelacyjnych w liczbie 9. Trzecią wreszcie instancją „nadzorczą" jest Ministerstwo Sprawiedliwości.

Dodać trzeba, że największą ruchliwość w dziedzinie popularyzacji prawa przejawia apelacja katowicka.

Genewa (PAP). Na dorocznym zebraniu Międzynarodowej Federacji Aeronautycznej, które odbyło się w Genewie, lord Brabazon of Tara, został ponownie wybrany przewodniczącym organizacji. Sekretarzem został Jean Bleriot,

Kto zna tych Niemców?

Warszawa. (PAP) Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie, prowadzi dochodzenie przeciwko niżej wymienionym przestępcom wojennym, wydanym, ze strefy okupacyjnej amerykańskiej. Są to:

Piotr Frischkorn — członek gestapo, podejrzany o wydanie polecenia zastrzelenia 30 robotników rosyjskich; Bernard Klingenmeier — żandarm w Crailsheim; Ewald Langer — policjant w Kassel, podejrzany o zastrzelenie Polaka; Hans Lutje — policjant w Kassel, podejrzany o udział w rozstrzelaniu 12 więźniów politycznych; Artur Möller — żandarm w Gleimerschausen, podejrzany o zastrzelenie trzech robotników cudzoziemskich; Eryk Mamsch — członek gestapo we Frankfurcie n. Menem; Adam Reuter — strażnik więzienia w Darmstadt; Karol Seitz — policjant w Wildenberg, podejrzany o spowodowanie powieszenia trzech Polaków.

Władze amerykańskie wydały władzom polskim **wyższego oficera SS Ryszarda Pauly,** który w 1937 r. był oficerem-instruktorem SS, a w okresie wojny adiutantem w sztabie Himmlera i kierownikiem obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, następnie zaś pełnił służbę w sztabie na różnych odcinkach frontu wschodniego.Pauly dostał się do niewoli, będąc szefem sztabu dywizji SS Nibelungen w stopniu Sturmbannführera.

Osoby, którym znana jest przestępcza działalność wymienionych Niemców, proszone są o jak najszybsze zgłoszenie się do Prokuratury Sądu Okręgowego w Warszawie, przy ul. Leszno 53/55, osobiście lub pisemnie, celem złożenia zeznań.

Eksport polskich futer

Warszawa (SAP). Wydział Przemysłowo-Rolny „Społem" zorganizował hodowlę zwierząt futerkowych w szeregu ośrodków. Istnieją już spółdzielcze fermy hodowli srebrnych lisów, piżmowców, wyder i bobrów kanadyjskich.

Produkty tej hodowli zużywane są częściowo na rynku krajowym, poza tym jednak naszymi futrami zainteresowali się również nabywcy zagraniczni. Stany Zjednoczone zakontraktowały próbną partię futerek za 12 mil. zł. Za futerka te Stany Zjednoczone zapłacą lekarstwami weterynaryjnymi

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej

odbyła się we Wrocławiu

Wrocław (jr). Z okazji przyjazdu do Wrocławia sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji i wiceprzewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego Jacques Duclos oraz członka Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii francuskiej Etienne Fajon i sekretarza KC PPR wicemarszałka Sejmu Zambrowskiego odbyła się w monumentalnej Hali Ludowej **wielka manifestacja przyjaźni polsko - francuskiej i jedności klasy robotniczej. W uroczystości wzięło udział około 50.000 osób,** w tej liczbie delegacje i poczty sztandarowe partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, oraz delegacje zakładów pracy.

Odszczurzanie miasta

Legnica (o). Zakład Oczyszczania Miasta w Legnicy przystąpił do generalnego oczyszczania miasta. Śmiecie wywozi się nie tylko z ulic, ale i z podwórzy oraz domów niezamieszkałych.

Akcja ta odbywa się ściśle według planu, zaakceptowanego przez Zarząd Miejski. Poprzedza ona akcję odszczurzania miasta, która rozpocznie się już w przyszłym miesiącu.

Legnica (o). Dotychczasowy dyrektor Gazowni Miejskiej w Legnicy Feliks Deptała został decyzją Zarządu Miasta z zajmowanego stanowiska zwolniony. Powodem zwolnienia było ciągłe upijanie się Deptały do nieprzytomności i nie interesowanie się sprawami gazowni.

Stanowisko dyrektora gazowni powierzono dotychczasowemu wicedyrektorowi inż. Barszczewskiemu.

Tysiące hitlerowców przemycono do Niemiec

Aresztowanie zbrodniczej szajki w Bytomiu

Bytom (jł). Prokuratura Sądu Okręgowego w Bytomiu przygotowała akt oskarżenia przeciwko 10-osobowej szajce, która od dłuższego czasu trudniła się wysyłką ludzi do Niemiec drogą nielegalną. Wszyscy oskarżeni znajdują się już w więzieniu i odpowiadać będą przed Sądem w trybie doraźnym.

Główną organizatorką przemytu byłych hitlerowców i SS-manów, którzy w obawie, że będą pociągnięci za swoje przewinienia względem Polaków do odpowiedzialności nie chcieli wyjeżdżać do Niemiec drogą legalną — była Maria Pluta. Jak ustalono w dochodzeniach szajka przez nią zorganizowana zdołała przemycić w ten sposób około 1.000 osób, które uniknęły wymiaru kary przed sądami polskimi.

Pierwszą partię Niemców zdołała Plutowa przemycić przez Nysę, gdzie był obóz przejściowy. Następnie w Głubczycach poznała niejakiego Józefa Małka z Bytomia i z nim razem opracowała plan działania. Przy pomocy Małka następną grupę podejrzanych Niemców skierowano już przez punkt w Głubczycach. Odtąd wszystkie nielegalne grupy, które organizowała Plutowa do spółki z Małkiem i niejakim Józefem Banaszyńskim skierowano na Głubczyce. Trwało to aż do listopada ub. roku. Wyjeżdżający Niemcy pochodzili przeważnie z Bytomia i najbliższej okolicy.

Małek wynalazł następnie w Zabrzu niejakiego Józefa Wojtynka, który z kolei na tym właśnie terenie zajmował się werbowaniem podejrzanych Niemców. — Akcja na terenie Zabrza prowadzona była — jak podaje akt oskarżenia — od stycznia do lipca br.

Plutowa wciągnęła ponadto do pomocy Władysława Korpaka, Leona Kaczmarczyka, Władysława Mycawka, Szczepana Mitka i Michała Kotula z Bytomia.

Śledztwo, jakie przeprowadzono w tej sprawie ustaliło, że zarówno Plutowa jak i jej wspólnicy pobierali od ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości Niemców opłaty. Korpak np. pobrał 160.000 zł, którymi podzielił się z innymi.

Oskarżeni tłumaczyli się w śledztwie wykrętnie. Rozprawa wzbudza zrozumiałe zainteresowanie.

Słuchamy radia

Wtorek 23 września

5,05 sygnał i zapowiedź stacji. 6,00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze". 6,05 gimnastyka. 6,15 dziennik. 6,30 muzyka. 6,50 zapowiedź programu. 6,57 sygnał czasu. 7.00 muzyka. 7,15 wiadomości. 7,30 muzyka. 7,55 informacje ogólnopolskie. 8,05 skrzynka P. C. K., 8,15 koncert życzeń, 9,00 koncert reklamowy, 11,57 sygnał czasu i hejnał, 12,04 zapowiedź programu, 12,06 wiadomości, 12,10 Przegląd prasy, 12,15 „Z naszych stron", 12,30 audycja dla wsi, 12,40 Utwory kompozytorów rosyjskich, 13.00 „Z mikrofonem po kraju", 13,10 audycja rozrywkowa, 14,00 Informacje Polski południowej, 14,15 artykuł aktualny i komunikaty, 14,30 koncert orkiestry. 15,00 muzyka taneczna, 15,20 audycja dla dzieci, 15,40 Pieśni Debusse'ego. 16,00 dziennik, 16,18 zapowiedź programu, 16,20 program z Warszawy. 16,40 Ze świata radia, 16,45 rezerwa. 17,00 mozaika muzyczna, 17,35 Z zagadnień świata pracy, 17.45 poradnik językowy, 18,00 koncert muzyki radzieckiej, 18.15 audycja dla robotników, 18,35 audycja dla świetlic, 18,58 zapowiedź programu, 19,00 Reprezentacyjny koncert symfoniczny w wyk. Ork. Symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga (transmitowany z Państwowej Filharmonii w Katowicach) w przerwie zabierze głos Warszawa. 20,57 sygnał czasu. 21.00 dziennik, 21,30 muzyka taneczna. 21,45 słuchowisko, 22,10 wiadomości sportowe, 22,15 Koncert Małej Ork. P. R., 23,00 ostatnie wiadomości, 23,10 program na dzień następny, 23,25 muzyka, 23,55 z ostatniej chwili i sygnał czasu, 24,00 Hymn i koniec audycji. 0,01 dyktando P. A. P.

Dzieci dolnośląskie zdrowe i wesołe

Z kolonii letnich Zjednoczenia Energetycznego

Solice-Zdrój. (bp) W Solicach - Zdroju zakończono drugi turnus kolonii letnich Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego.

W uroczystości pożegnalnej, oprócz rodziców, którzy przybyli po swe dzieci, wzięli udział liczni goście z miejscowego społeczeństwa. Dziatwa wystąpiła z pięknymi popisami tańca, deklamacją i piosenkami chóralnymi.

14-letni chłopiec wykonał arię z opery „Halka" bez akompaniamentu, wywołując rzęsiste oklaski zebranych.

Tegoroczne kolonie letnie dolnośląskiego Zjednoczenia Energetycznego obejmowały w pierwszym turnusie, trwającym 6 tygodni, 79 dzieci w wieku od 3—7 lat. W drugim turnusie na koloniach przebywało 110 dzieci w wieku od 8—15 lat. Dzieci miały idealne warunki otoczenia, 5 razy dziennie obfity i smaczny posiłek oraz najlepszą opiekę wychowawczyń i lekarską w osobie specjalnie zaangażowanego przez Zjednoczenie lekarza. Niezrozumiały dlatego jest niepokój niektórych rodziców, którzy zbyt często odwiedzają swoje pociechy i na skutek egoistycznie pojętego uczucia miłości dają się terroryzować tęsknotą dzieci za domem. Były wypadki, że rodzice zabierali dzieci swe przed zakończeniem turnusu, co było oczywistą ich krzywdą ,zwłaszcza, że spędzały one wakacje w warunkach, jakich żadna rodzina nie byłaby w stanie zapewnić swym dzieciom.

Większość dzieci, które przebywały na koloniach dolnośląskiego Zjednoczenia Energetycznego pochodziły z ośrodka przemysłowego Wałbrzycha.

Nowo wyszkoleni fachowcy

zasilą kadry przemysłu energetycznego

Jelenia Góra (bp). Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego, w trosce o przysporzenie krajowi nowych fachowców, zorganizowało trzy i półmiesięczny kurs maszynistów turbinowych i elektryków w Jeleniej Górze. Kurs ten ukończyło 21 uczniów, rekrutujących się przeważnie spośród pracowników Z. E. O. D. Korzystali oni z urządzeń i pomieszczeń Ośrodka Wyszkolenia Kadr Ministerstwa Przemysłu i Handlu, który oddał również do dyspozycji kierownika kursu swe warsztaty mechaniczne oraz internat. Uczniowie otrzymywali naukę i życie bezpłatnie, zobowiązując się wobec Zjednoczenia, które koszty te pokrywało, odpracować jeden rok na stanowiskach przez Zjednoczenie wyznaczonych.

Na uroczystość zakończenia kursu przybył dyr. inż. Centkiewicz oraz licznie zaproszeni goście, których powitał dyr. Michałowski. Absolwentom wręczono świadectwa czeladnicze. Dyr. Centkiewicz w krótkim przemówieniu podkreślił rolę fachowca w przemyśle Polski dzisiejszej i zaznaczył, że uzyskanie świadectwa to zaledwie część wysiłku i część egzaminu. Właściwy egzamin będą absolwenci zdawać przy warsztatach pracy. Kurs ukończył z najlepszym wynikiem p. Bernard Perc, otrzymując premię w wysokości 5.000 zł. Drugiemu i trzeciemu z kolei uczniowi ofiarowano premie: 4.000 i 3.000 zł. Większość absolwentów na ogół zakończyła kurs z wynikiem dobrym.

Dwa miliony puszek konserw owocowych

wytwarza fabryka w Ziębicach

Warszawa (PAP). Dolnośląskie fabryki, zajmujące się przetwórstwem owoców, warzyw na konserwy i suszów znajdują się obecnie w okresie największego nasilenia pracy. W roku bieżącym, obrodziły wyjątkowo obficie owoce, natomiast długotrwała susza nie sprzyjała wegetacji warzyw. Specjalny wysłannik PAP, który powrócił z objazdu ośrodków przemysłowych na Dolnym Śląsku, tak opisuje przebieg kampanii w fabryce konserw w Ziębicach, pracującej na trzy zmiany, aby podołać przeróbce wielkich ilości surowca.

Do państwowej fabryki konserw w Ziębicach, ściągają z całej okolicy wozy chłopskie oraz samochody spółdzielni, załadowane wszelkimi warzywami i owocami, jakie tylko rodzi bogata gleba tych stron. Ale surowiec nie jest czerpany tylko z tego rejonu — na fabryczną bocznicę kolejową podstawia się liczne wagony, wiozące do przeróbki pomidory aż spod Warszawy, lub wiśnie z odległej Ziemi Lubuskiej. Surowiec jest natychmiast przerabiany, przy czym na miejscu rozporządza się wszelkimi maszynami i urządzeniami technicznymi, nie wyłączając urządzeń do produkcji puszek konserwowych, którą fabryka podjęła we własnym zakresie.

O rozmiarach produkcji tylko tej jednej fabryki, która nie należy zresztą do największych w Zjednoczeniu, daje pojęcie fakt, że w wyniku tegorocznej kampanii, wyprodukuje ona 1.800 tys. kilogramowych puszek z konserwami owocowymi i warzywnymi. Ponadto produkcja da poważne ilości miazgi owocowej oraz suszu i innych przetworów. M. in. fabryka rzuci na rynek 90 tys. kg owoców i 122 tys. kg jarzyn suszonych, 180 tys. kg soków owocowych o 65% zawartości cukru, 60 tys. kg puree z pomidorów oraz 50 tys. kg miazgi owocowej. Należy nadmienić, że rodzaj produkcji uległ zasadniczym zmianom od czasów niemieckich, gdyż musiano przystosować ją do upodobań i potrzeb polskiego konsumenta. Trzeba też było pokonać niechęć tego konsumenta do spożycia konserw owocowych i warzywnych, która występowała szczególnie jaskrawo w porównaniu z innymi krajami. W okresie przedwojennym konsumowano w Polsce 1 kg przetworów owocowo-warzywnych rocznie na 27 osób, podczas kiedy w Niemczech, każdy mieszkaniec spożywał 2 kg tych przetworów rocznie, zaś w Stanach Zjednoczonych — aż 10.

W ubiegłym sezonie cała produkcja fabryki rozeszła się bardzo szybko na rynku krajowym, który wchłonął bez trudności przetwory owocowo-warzywne. Jedynie susze warzywne nie są jeszcze doceniane przez konsumenta polskiego. Produkt ten jest natomiast ogromnie poszukiwany na rynkach zagranicznych. Przed fabryką w Ziębicach otwierają się wielkie możliwości eksportowe. Jest ona w stanie wyprodukować podczas jednej kampanii ilość suszu jarzynowego, przewyższającą 10-krotnie zapotrzebowanie całej Polski.

Dalszy rozwój przetwórstwa owocowo-warzywnego na Dolnym Śląsku zależy w dużej mierze od należytego zorganizowania bazy surowcowej. Jedynie standardowy surowiec zapewni masowy odbiór konserw polskich na rynkach zagranicznych, tymczasem, okoliczni producenci nastawieni są raczej na hodowlę warzyw i owoców na potrzeby natychmiastowej konsumcji, a nie na cele przemysłowe. Aby temu zaradzić, prowadzi się akcję uświadamiającą i czyni się starania o zaopatrzenie producentów w dobry materiał siewny. Fabryka dąży do przejęcia pobliskiego majątku hodowlanego Lipowa, który jest odpowiednio wyekwipowany do tego celu, posiadając m. in. specjalne urządzenia, umożliwiające nawadnianie „sztucznym deszczem" obszaru 50 hektarów.

Cała 300-osobowa załoga fabryki, od niewykwalifikowanych robotników aż do wybitnych specjalistów, jest wyłącznie polska. Fachowcy polscy, prowadzą w laboratoriach fabrycznych nieustanne prace badawcze, dążąc do ulepszenia i rozwinięcia produkcji. M. in. obecnie opracowuje się metody produkcji pepsyny, której brak odczuwa się na rynku krajowym. W laboratoriach kształcą się również praktykanci z całego kraju, którzy po ukończeniu szkół rolniczych, obrali ten kierunek specjalizacyjny.

Przy fabryce istnieje też Państwowe Gimnazjum Przetwórcze Owocowo-Warzywne, które ma zapewnić polskiemu przemysłowi stały napływ fachowców. Gimnazjum to rozporządza 180 miejscami, przy czym napływ kandydatów przewyższa znacznie tę liczbę.

Robotnicy, rekrutujący się ze wszystkich stron Polski oraz spośród Polonii zagranicznej, stanowią zwarty zespół, który szybko wdrożył się w skomplikowaną technikę przetwórstwa owocowo-warzywnego. Mieszkają oni bądź to w kolonii domków jednorodzinnych, położonych malowniczo na zboczu okolicznych wzgórz, bądź też w samym mieście. Pracują w organizacjach społecznych, zajmują się również żywo w godzinach wolnych sportem. Trzecia, polska jesień na Dolnym Śląsku stoi pod znakiem zupełnej normalizacji stosunków i wytężonej pracy polskiego robotnika nad wykorzystaniem bogactw tej części Polski.

Prace w porcie szczecińskim

postępują szybko naprzód

Szczecin. (PAP) Od chwili przekazania portu centralnego władzom polskim, na wielkiej wyspie Lasztowni rozpoczęły się we wzmocnionym tempie prace, zmierzające do maksymalnego zwiększenia eksploatacji nadbrzeży. Biuro odbudowy portów w Szczecinie przystępuje do remontu wielkiego dźwigu mostowego na Nabrzeżu Kaszubskim, gdzie praca zespołu robotniczego przewidziana jest na trzy zmiany. Dźwig ten uzupełni zdolności przeładunkowe węgla na tym nabrzeżu o dalsze 200 tys. ton rocznie. Na wiosnę roku przyszłego 3 dźwigi z Nabrzeża Kaszubskiego będą przeniesione na Nabrzeże Górnośląskie, a w zamian będzie zainstalowanych na Nabrzeżu Kaszubskim 10 nowych dźwigów, zakupionych dla Szczecina w Czechosłowacji, każdy o zdolności przeładunkowej po 200 tys. ton węgla rocznie. Uzbrojenie Nabrzeża Górnośląskiego w 3 dźwigi mostowe odpowiadać będzie zdolności przepustowej kolei.

Obecnie wykańczany jest remont piątego z kolei dźwigu magdeburskiego na Nabrzeżu Arsenał. Trzy dźwigi magdeburskie o łącznej nośności 10 ton pozostają do eksploatacji na tymże nabrzeżu, a pozostałe dwa będą umieszczone na innych nabrzeżach dla drobnicy.

W opracowaniu jest również sprawa wykorzystania 2 wywrotnic wagonowych, znajdujących się obecnie w Policach pod Szczecinem. Konieczne jest jednak uzupełnienie wyposażenia mechanicznego i elektrotechnicznego tych wywrotnic. Oddanie wywrotnic do eksploatacji zwiększy zdolność przeładunków węgla w porcie centralnym, o dalsze półtora miliona ton rocznie.

BOP przeprowadza również w szybkim tempie prace remontowe na Górnej Wyspie Okrętowej i na Nabrzeżu Arsenału. Wyremontowane dźwigi pracują już przy przeładunku tranzytu czechosłowackiego oraz przy przeładunku drzewa firmy Paged.

Niezależnie od tego trwają naprawy i zabezpieczenie szeregu dźwigów chwytakowych, z których 6 już pomieszczono w magazynach na Górnej Wyspie Okrętowej. Zainstalowano tam już 3 windy, a obecnie przeprowadza się naprawę promu kolejowego, przeznaczonego do obsługi wyspy. Na Arsenale wykonywany jest remont kanału ślizgowego oraz cała seria innych robót związanych ze zwiększeniem przeładunku towarów masowych.

W walce z chorobami wenerycznymi

Legnica (o). Na terenie miasta i powiatu legnickiego stwierdzono ostatnio gwałtowny wzrost chorób wenerycznych. Dotknięta tymi chorobami jest znaczna ilość mieszkańców obojga płci, a nawet i nieletni.

W związku z tym odbyło się wspólne posiedzenie prezydiów obu Rad Narodowych, na którym po szerokiej i ożywionej dyskusji postanowiono jak najszybciej przystąpić do walki z chorobami wenerycznymi, szerzącymi się w zastraszający sposób. Na pierwszy plan wysunięto konieczność przeprowadzenia akcji uświadamiającej drogą afiszów, ulotek i broszur, aby zwrócić społeczeństwu uwagę na skutki tych chorób. Postanowiono również zorganizować w mieście i powiecie kursy uświadamiające przede wszystkim dla młodzieży dorastającej. W ten sposób zapoczątkowana akcja zwalczania groźnych chorób społecznych, poparta zostanie niewątpliwie przez inne czynniki.

Ośrodek Kształcenia Dorosłych

rozwija się w Opolu

Opole. (hor) Za mostem na Odrze zwracają uwagę świeżo wyremontowane i pobielone gmachy Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych. Choć internat, mieszczący się przy ul. Staszica 1 — 7, będzie uruchomiony dopiero 22 września, setki młodzieży, mieszkającej w Opolu i dojeżdżającej rowerami z całej okolicy rozpoczęły naukę w gmachu głównym. Dyrektor Stefania Mazurkówna dwoi się i troi, przygotowując całość, 16 profesorów, spisuje i obejmuje swoje klasy, wiele też pracy ma sekretariat (p. Wanda Szeferówna i Tadeusz Kostł.

Ośrodek Kształcenia Dorosłych w Opolu oprócz normalnych klas gimnazjalnych i licealnych obejmuje również kursy uzupełniające i dokształcające. Liczy on ok. 700 uczniów-młodzieży, studiującej „normalnie", wojskowych czynnej służby, milicjantów itd. W liczbie słuchaczy jest ok. 30 proc. dziewcząt. Pod względem pochodzenia terytorialnego 50 proc. młodzieży pochodzi ze Śląska.

Przy Zakładzie ma powstać „Ognisko Metodyczne", przygotowujące materiał do lektury dla młodzieży, odpowiednie wydawnictwa itp. Projektowany jest i Teatr Szkolny.

Gaz dla zaludnionej dzielnicy

w Legnicy

Legnica (o). Obywatele m. Legnicy korzystają już obecnie z gazu świetlnego. Jest on dziś najdogodniejszym i najtańszym paliwem, nic też dziwnego, że każdy pragnie posiadać maszynki gazowe.

Najbardziej zaludniona ze wszystkich, dzielnica za rzeką Kacubą, otrzyma gaz w przyszłym tygodniu. Korzystanie pozostałych dzielnic z gazu świetlnego uzależnione będzie od stanu sieci gazowej, przy włączeniu bowiem pierwszej dzielnicy stwierdzono znaczne uszkodzenia na sieci i ulatnianie się gazu, przez co miasto poniosło duże straty. Uszkodzenia te już naprawiono, a brygady robotników przeprowadzają kolejno naprawy w pozostałych dzielnicach.

Dział sieci przeprowadza obecnie rejestrację konsumentów. Obywatele miasta zapominają o obowiązku zarejestrowania gazomierzy, aczkolwiek z gazu już korzystają. Dyrekcja gazowni wyznaczyła ostateczny termin rejestracji i w wypadku niedokonania obowiązku, opieszałym zabrane zostaną gazomierze i paleniska

Automatyczna centrala telefonów

Legnica (o). Onegdaj uruchomiono w Zarządzie Miejskim w Legnicy automatyczną centralę telefoniczną. Centrala ta mieści się na terenie gazowni miejskiej.

Połączenia telefoniczne Zarządu Miejskiego z którymkolwiek przedsiębiorstwem miejskim odbywają się obecnie nie jak dotychczas przez pocztę, lecz przez centralę miejską.

Kronika kryminalna

Wałbrzych. W dniu 18 bm. odbył się proces Bronisł. Szczyglińskiej, zamieszkałej przy ul. Batorego 14, oskarżonej o to, że zabrała w celu przywłaszczenia z łaźni kopalni „Bolesław Chrobry" 10 kompletów ubrań lnianych, 10 kamizelek, 12 koszul, obuwie itp. na szkodę Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu. Sąd z braku dowodów winy Szczyglińską od oskarżenia uwolnił.

Wałbrzych. W dniu 20 bm. w Sądzie Grodzkim odpowiadał Stanisław Musiał, zam. w Rysinowie 81, oskarżony o kradzież wspólnie z drugim osobnikiem walizki z bielizną i rzeczami osobistymi na szkodę Waltraud Pecold, za co został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Wałbrzych. Dnia 20 bm. w Sądzie Grodzkim odbył się proces Jana Waligóry, zam. w Wałbrzychu, oskarżonego o zabranie w celu przywłaszczenia z Państwowej Centrali Zbytu Porcelany w Wałbrzychu — 2 salaterek kryształowych, 1 karafki, 2 popielniczek i 24 talerzy. Wymierzono mu kare 6 miesięcy więzienia.

Chałupnictwo krawieckie

w Piotrowicach Wielkich odżywa

KATOWICE. (erg.) Nad rzeką Cyną w południowo-zachodniej części ziemi raciborskiej leży jeden z największych ośrodków przedwojennego chałupnictwa krawieckiego Śląska Opolskiego: Piotrowice Wielkie. O dynamicznym rozwoju świadczą cyfry: 400 krawców, 1200 ludzi, żyjących z prac pomocniczych rzemiosła krawieckiego. Produkcja Piotrowic Wielkich była znana ze swej dobroci i popularna we wszystkich większych ośrodkach przemysłowych zachodu. Ośrodki handlowe nadsyłały wagonowo materiały i wagonowo odbierały transporty gotowej konfekcji piotrowickiej.

Przed wojną krawcy piotrowiccy posiadali ponad 1000 maszyn do szycia, wojna jednak zniszczyła wiele z nich. Dużą ilość wyszabrowali szakale, którzy na Ziemie Odzyskane przyjechali nie do pracy pionierskiej, ale na szabrownictwo. Pozostało więc maszyn nie wiele, może z 10% tego, co krawcy piotrowiccy posiadali przed wojną. Większe warsztaty, zatrudniające w okresie przedwojennym, po kilkanaście osób, zostały zupełnie zniszczone, a miejscowość Piotrowice zamieniła się w cmentarzysko gospodarcze. Okres powojenny zmienił kierunek wymiany gospodarczej Piotrowic; nawiązanie jej z uwagi na brak jakichkolwiek połączeń ze Śląskiem i większymi ośrodkami Polski natrafiało na duże trudności.

Obecnie stu członków powstałej w roku bieżącym Spółdzielni krawieckiej nawiązuje kontakty z firmami i instytucjami Górnego Śląska, pogłębiające się przez dobre i solidne wykonywanie zamówień. Cyfra obrotów sięga 2.000.000 zł. i wobec napływających nowych zgłoszeń ma tendencję zwyżkową. Każdy miesiąc przynosi Piotrowicom 800.000 zł. zarobku. Pierwsze powodzenia zachęciły krawców piotrowickich do przejścia do produkcji na własny rachunek, co niewątpliwie spotka się z poparciem zarówno Central Handlowych PCH. i „Społem", jak również czynników, decydujących o przyznawaniu i poparciu przemysłu krawieckiego. Zatrudnioną zaś w przemyśle młodzież piotrowicką, przestanie nareszcie nęcić występny, a ryzykowny zarobek, płynący z przemytu granicznego.

Bestialski mord w Legnicy

Legnica (o). W nocy z dnia 14 na 15 bm. został w bestialski sposób zamordowany w Legnicy pracownik kolejowy Olec[illegible]owicz.

Zwłoki jego znalazła nad ranem, niedaleko domu, w rowie, córka ofiary. Stwierdzono brak zegarka i dokumentów. Pieniądze i portfel nie zostały zabrane.

SPORT DZIENNIKA ZACHODNIEGO

Polonia Bytom — Polonia Świdnica 5:2 (2:1)

Świdnica. (tel. wł.) Drużyna bytomska odniosła zasłużone zwycięstwo w Świdnicy. Sędzia nie uznał dalszych bramek zdobytych przez obie drużyny. Bytomska drużyna zdobyła dalsze 3 bramki a świdnicka 1. Mecz zakończył się przykrym incydentem. Obrońca gospodarzy Ziżka, po strzeleniu przez drużynę bytomską czwartej bramki, uderzył własnego bramkarza, za co został przez sędziego usunięty z boiska. Bramkarz zeszedł z boiska.

Bramki dla drużyny bytomskiej zdobyli: najlepszy jej gracz Pierożyński 3 i Trampisz 2. Dla gospodarzy Cichy i Majcher.

Bek nie ma konkurencji

Kraków (tel. wł.). W Krakowie odbyły się długodystansowe mistrzostwa kolarskie Polski na torze.

Zwycięstwo odniósł Bek (Tramwajarz Łódź) przed Pietraszewskim (DKS Łódź).

Mistrz Polski został pokonany

Wisła — Polonia (W-wa) 2:1 (1:1)

Kraków (tel. wł.). Spotkanie zeszłorocznego mistrza Polski, warszawskiej Polonii z tegorocznym kandydatem do tego tytułu, Wisłą zakończyło się nieznacznym zwycięstwem drużyny krakowskiej, która tym samym zrewanżowała się za porażkę doznaną w roku ubiegłym w Krakowie.

Polonia i w tym meczu przedstawiła się jako groźny zespół. Prowadziła niemal do ostatniej minuty pierwszej połowy, w której wyrównującą bramkę zdobył Kohut. Ten sam gracz był strzelcem zwycięskiej bramki po przerwie. Bramkę dla Polonii zdobył Świcarz.

W obecności około 20.000 widzów zawody prowadził p. Madej b. słabo. Wykluczył zupełnie niesłusznie z gry, reprezentacyjnego obrońcę Szczepaniaka znanego zresztą na naszych boiskach jako bardzo fair gracza.

Gra nie należała do interesujących i stała na przeciętnym poziomie. Gospodarze przeważali przez cały czas meczu, a jedynie pod koniec gry goście doszli do głosu.

Zdobywcami bramek byli; u gospodarzy Jaskółka 2, Mol 1. Dla Ogniska jedyną bramkę zdobył Trzos.

Widzów około 3.000. Sędzia p. Buszkiewicz z Warszawy.

Tęcza Kielce — Garbarnia 2:1 (1:1)

Kielce (tel. wł.). Tęcza pod koniec rozgrywek zgotowała jeszcze jedną niespodziankę zwyciężając Garbarnię.

KKS Poznań — Skra Częstochowa 11:2 (8:1)

Częstochowa. Drużyna kolejarzy poznańskich rozgromiła w Częstochowie miejscowy zespół Skry, który wystąpił w osłabionym składzie bez zawieszonych swych 3 graczy.

Grochów — Orzeł Gorlice 4:2 (2:0)

Warszawa. (tel. wł.) Pierwsze zwycięstwo Grochowa w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy.

Szombierki — Ognisko Siedlce 3:1 (2:0

Bytom. W meczu o wejście do ekstraklasy drużyna Szombierek odniosła zasłużone zwycięstwo nad drużyną Ogniska.

Pomorzanin Toruń — Cracovia 1:1 (1:1)

Toruń. (tel. wł.) Drużyna toruńska zgotowała nie małą niespodziankę, remisując z Cracovią i dając tym samym drużynie AKS szanse na zajęcie pierwszego miejsca w grupie drugiej.

Garbarnia Kraków — BBTS 2:1 (1:0)

Bielsko. W ubiegły piątek Garbarnia krakowska gościła w pełnym składzie w Bielsku, gdzie odniosła nieznaczne lecz zasłużone zwycięstwo. Honorowy punkt dla gospodarzy zdobył Wojtala. Sędziował doskonale p. Dąbrowski, publiczności 4000 osób.

Czuwaj Przemyśl — Lublinianka 1:2 (1:1)

ŁKS Łódź — PKS Szczecin 13:2 (8:1)

Radomiak — ZZK Łódź (0:2) 1:9

Chorzowianie zadowolili tylko do przerwy

AKS — Gedania 3:0 (3:0)

Chorzów. AKS powiększył swój dorobek punktowy, wygrywając mecz o wejście do ligi ze słabym zespołem Gedanii. Wynik meczu ustalony został przed przerwą, w okresie, kiedy Gedania stawiała zacięty opór. Pierwsza bramka padła z rzutu karnego za rękę obrońcy, a niezawodnym egzekutorem był nowy nabytek drużyny chorzowskiej — Janecki. Pozostałe dwie bramki strzelił Spodzieja. W pierwszej części meczu AKS zdobywał się na składne akcje całego ataku, w którym brylował Spodzieja i Janecki. Ten ostatni wykazał, iż jest niebezpiecznym strzelcem. Tylko Kasprowiczowi w bramce zawdzięcza Gedania, iż nie wywiozła znacznej ilości bramek z Chorzowa. Postawa bramkarza gości zasługuje na najwyższą pochwałę. Był to zresztą jedyny jasny punkt w drużynie, grającej wprawdzie z sercem ale bez żadnego zapasu techniki piłkarskiej.

AKS panował na boisku przez pełne 90 minut, ale skutecznie grał tylko do połowy. Po przerwie niezaradność napastników pod bramką przeciwnika była tak rażąca, że aż zakrawała na kompromitację. W zaprzepaszczaniu dogodnych sytuacji do skutecznego strzału celował zwłaszcza Pytel, któremu absolutnie nic nie „wychodziło". Janecki, nowe bożyszcze kibiców AKS już w najbliższym czasie, po pauzie opadł z sił. Widać, iż nie jest w treningu. Najlepszym z linii napadu był Spodzieja. Barański, jak zwykle, za dużo „wózkował", a za mało centrował.

W pomocy poniżej poziomu grał Szaton. Obrona często kiksowała, ale pomogła Mrugale w utrzymaniu wyniku.

Gedania, jest drużyną bez wybijających się zawodników. Ponad poziom wybija się zwykle Falow, który jednakże nie mógł wykazać swych umiejętności wskutek odniesionej kontuzji.

Ruch na czele tabeli

RUCH — LECHIA GDAŃSK 1:0 (1:0)

Gdańsk. (tel. wł.) Drużyna Ruchu po ciężkiej walce zdołała pokonać w Gdańsku groźny zespół Lechii, na którego minus trzeba jednak podkreślić zbyt ostrą grę, która spowodowała kontuzję kilku graczy, m. in. Cebuli i Alszera.

Zdobywcą jedynej bramki, która zadecydowała o zwycięstwie Ruchu był Suszczyk.

LEGIA Warszawa — WIDZEW Łódź 3:1 (1:1)

Warszawa. (tel. wł.) Drużyna Legii odniosła nieznaczne zwycięstwo nad zespołem łódzkim. Gra miejscami ostra.

Tabela drugiego frontu

Ruch Chorzów	2	4	12:1
Tarnovia	1	2	5:2
Legia Warszawa	2	2	5:6
Lechia Gdańsk	1	0	0:1
Widzew Łódź	2	0	2:14

WMKS — KKS Olsztyn 1:1 (0:1)

Katowice. Rozegrany na boisku Pogoni katowickiej mecz piłkarski o wejście do ekstraklasy pomiędzy W. M. K. S. Katowice i K. K. S. Olsztyn zakończył się wynikiem remisowym. Milicjanci wysątpili bez kontuzjowanego Popiołka, natomiast na prawym łączniku zagrał Gajda z Czarnych Chropaczów.

Wnioskując z przebiegu gry zwycięstwo powinno przypaść lepszej technicznie i szybszej grającej drużynie gospodarzy. Mecz należał do rzędu najsłabszych spotkań, jakie oglądaliśmy w ostatnim czasie. Pomimo wielkiej przewagi w polu, gospodarze nie byli w stanie meczu rozstrzygnąć na swa korzyść, albowiem atak wykazał wielką niezaradność pod bramką gości. Goście ograniczyli się tylko do sporadycznych wypadów, z których jeden strzał trafia w poprzeczkę, a drugi kończy się ręką obrońcy gospodarzy na polu karnym. Rzut karny na pewną bramkę zamienił środkowy pomocnik Szydlik (Olsztyn).

Po przerwie milicjanci zmieniają linię ataku, obrońca Ruda przeszedł na lewe skrzydło. Pomimo tych zmian atak w dalszym ciągu kulał i zmarnował niezliczoną ilość dogodnych pozycji do strzelania bramek. Pod koniec meczu po kornerze obrońca Kałużny uzyskuje wyrównanie, dosłownie w ostatniej minucie gry.

RKU — Rymer 2:1 (1:0)

Rybnik (tel. wł.). W niezwykle podnieconej atmosferze przy przeszło 20.000 widzów odbył się na stadionie w Rybniku decydujący mecz piłki nożnej pomiędzy KS Rymer a RKU Sosnowiec. Wynik meczu 1:2 (0:1) dla RKU. Bramkę dla RKU strzelił Słota.

W 14 min. strzelił Kozłowski dla Rymera bramkę wyrównującą, lecz sędzia jej nie uznał. Drugą bramkę dla RKU zdobył Siech. Bramkę dla Rymera strzelił w 20 minucie drugiej połowy gry z karnego Motyka. Stwierdzić należy, że sędzia nie opanował zupełnie gry i przez stronnicze sędziowanie doprowadził do przegranej Rymeru.

RKU wystąpił w następującym składzie: Przewięda, Tomecki, Wiśniewski, Huras, Berger, Stokowiecki, Siech, Cerek, Słota, Pilarek i Bukarczyk. KS Rymer: Chromik, Student, Parys, Matloch, Motyka, Krakowczyk, Łucka, Franke, Kołowrot, Janik, Dybała.

Tabela o wejście do Ligi

GRUPA I

1. Wisła	15	29	101:8
2. Polonia W-wa	15	23	68:24
3. Polonia Bytom	15	21	55:33
4. KKS Poznań	15	19	78:28
5. RKS Szombierki	15	15	31:33
6. Polonia Świdn.	15	13	31:39
7. Skra Częstoch.	15	10	33:63
8. Ognisko Siedlce	16	6	30:107
9. Motor Białystok	15	0	14:106

GRUPA II

1. AKS Chorzów	17	28	58:19
2. Cracovia	17	27	72:18
3. RKU Sosnowiec	17	22	37:30
4. Rymer	17	20	51:39
5. Radomiak	17	18	48:32
6. Gedania	17	17	46:40
7. Pomorzanin	17	16	36:40
8. Orzeł Gorlice	17	10	32:51
9. ZZK Łódź	17	9	30:68
10. Grochów W-wa	17	3	21:92

GRUPA III

1. Warta Poznań	15	26	64:18
2. Garbarnia	15	24	52:18
3. ŁKS	15	23	69:24
4. Lublinianka	15	17	39:39
5. Tęcza Kielce	16	17	34:36
6. WMKS Katowice	15	11	24:41
7 Czuwaj Przemyśl	15	10	19:34
8. KKS Olsztyn	15	7	19:52
9. PKS Szczecin	15	1	13:72

Chmiel i Paździorówna

mistrzami Śląska w wielobojach

Chorzów. Na stadionie AKS-u odbył się w niedzielę dziesięciobój o mistrzostwo Śląska. Do konkurencji stanęło tylko dwóch zawodników: Chmiel i Fabian z katowickiej Pogoni. Mistrzem Śląska został Chmiel, który uzbierał 4180 pkt. przed Fabianem 4132 punkty.

Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące: 100 m: 1. Fabian 11,9, 2. Chmiel 12,8; w dal: 1. Chmiel 5,85, 2. Fabian 5,78; kula: 1. Chmiel 10,86, 2. Fabian 8,42; wzwyż: 1. Chmiel 1,56, 2. Fabian 1,51; 400 m: 1. Fabian 54,5, 2 Chmiel 61,6; 110 m płotki: 1. Chmiel 20,9, 2. Fabian 21 sek.; dysk: 1. Chmiel 31,78, 2. Fabian 23,21; tyczka: 1. Chmiel 2.48, 2. Fabian 1,90; oszczep: 1. Chmiel 41,40, 2. Fabian 35,82; 1.500 m: 1. Fabian 4,51, 2. Chmiel 5,53,5.

Tego samego dnia rozegrany został również pięciobój pań o mistrzostwo Śląska. Wyniki były następujące:

100 m: 1. Kałużowa (AKS) 13,8, 2 Burtykówna (AKS) 14 sek., 3. Paździorówna (Pogoń) 14,1; skok w dal: 1. 1. Burzykówna 4.64, 2. Piwowarówna (Pogoń) 4,56, 3. Kałużowa 4,45; kula: 1. Orzełówna (AKS) 8,53, 2. Paździorówna 7,64, 3. Piwowarówna 7,34; skok wzwyż: 1. Orzełówna 1,31, 2. Piwowarówna 1,26, 3. Noconiówna 1,21; oszczep: 1. Paździorówna 25,75, 2. Orzełówna 23,68, 3. Kałużowa 23,31.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce w pięcioboju zajęła Paździorówna 125 pkt., 2. Piwowarówna 124 pkt., 3. Kałużowa 122 pkt., 4. Burzykówna 118 pkt., 5. Orzełówna 115 pkt., 6. Noconiówna 84 pkt. (bkm)

Na szosach Francji

Paryż (ob. wł.). Onegdaj odbyły się zawody motocyklowe i samochodowe w Saint - Germain-Laye o słynny „Bol d'or". Wyścigi te są bardzo ciekawe i trwają bez przerwy 24 godziny. Mało zawodników przetrwa przez cały dzień jazdy o morderczej szybkości.

Wyścig motocyklowy wygrał Lefevre, który przejechał największą ilość tourów. Trasa Lefevre wynosiła 2,057 km z szybkością średnią 86 km.

„Bol d'or" samochodowe wygrał zawodnik Alin na „Simca-Sport".

Poszczególne wyniki wyścigów motocyklowych:

do 500 ccm: 1) Lefevre 2.057 km, 2) L'Heritier 2.001 km;

do 350 ccm: 1) Rossignol 1.195 km, 2) Faene 1.740 km;

do 250 ccm: 1) Thevenet 1.752 km;

Szczypiórniści AKS

w dobrej formie

Katowice. Wzorem lat ubiegłych, rozegrany został na boisku Pogoni w Katowicach turniej szczypiorniaka o puchar przechodni „Społem". Turniej ten cieszył się wielkim zainteresowaniem publiczności ze względu na udział czołowych zespołów Śląska. W tym roku w turnieju brało udział 6 zespołów z mistrzem Polski A. K. S. Chorzów na czele.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

KS POGOŃ KATOWICE — TĘCZA KATOWICE 6:1 (2:1)

Pogoń Katowice — eksmistrz Polski wraca powoli do formy i bez większego wysiłku pokonał niezły zespół Tęczy. Bramki dla

AKS CHORZÓW — LEOPOLDIA OPOLE 10:9 (7:2)

Było to bardzo ciekawe spotkanie, które po zaciętej walce dało nieznaczne zwycięstwo mistrzowi Polski. Leopoldia okazała się zespołem bardzo dobrym; gra szybko, składnie, a przede wszystkim skutecznie. Bramki dla mistrza Polski strzelili — Tiel 7, Kałdonek i Pośpiech po 1; dla pokonanych cały atak.

CHROBRY GROSZOWICE — MKS KATOWICE 10:1 (6:1)

Zdecydowane zwycięstwo młodej drużyny Groszowic, dla której bramki zdobyli Klik i Langosz.

TĘCZA KATOWICE — LEOPOLDIA OPOLE 8:7 (5:4)

W walce o wejście do półfinału, Tęcza niespodziewanie pokonała dobry zespół Leopoldii. Doskonale zagrał w Tęczy Tomeck, strzelec 6 bramek, resztę zdobył Szydełko i Rozpendowski; dla Leopoldii cały atak. Zawody prowadził Krawczyk z Chrozowa, który zupełnie niepotrzebnie wykluczył z gry gracza Leopoldii.

AKS CHORZÓW — POGOŃ KATOWICE 5:4

W półfinałowej walce mistrz Polski z trudem zdołał uzyskać zwycięstwo nad dobrze grającym eksmistrzem Polski.

TURNIEJ PIŁKARSKI W OPOLU

Opole. (tel. wł.) Z okazji 2-letniej rocznicy KS „Lwowianka" Opole został zorganizowany turniej piłkarski, który w pierwszym dniu przyniósł następujące wyniki:

KS CHROBRY Groszowice — LWOWIANKA 3:5 (1:1)

Po bardzo ciekawej grze jubilaci uzyskali piękne zwycięstwo nad dobrym zespołem Groszowic.

ODRA Opole — KS LUBLINIEC 1:0 (1:0)

Po nieciekawej grze nikłe zwycięstwo odniosła drużyna Odry, dla której jedyną bramkę zdobył Patuszka II.

Najlepsi bokserzy

Nowy Jork (ob. wł.). Amerykańska federacja bokserska opublikowała ostatnio listę najlepszych bokserów wagi średniej.

Na pierwszym miejscu figuruje Graziano, 2) Francuz Marcel Cerdan, 3) Zal-Zalewski, 4) La Motta. Prawdopodobnie federacja bokserska zgodzi się w najbliższym czasie na spotkanie Graziano — Cerdan. Obecny mistrz świata wagi średniej woli jednak zachować się do spotkania rewanżowego z Seilem, gdyż proponowano mu za to spotkanie 150.000 dolarów. (gp)

Czytaj SPORT i WCZASY

HKS Szopienice — przegrywa w Zabrzu w tenisie

Zabrze. Odbyło się tu spotkanie finałowe o mistrzostwo drużynowe Śląska klasy B w tenisie między KS Zjednoczenie a HKS-em

Wyniki gier (na pierwszym miejscu zawodnicy Zabrza):

Kozioł — Kokot 5:7, 6:4, 6:4; Górniak — Sierszewski 6:2, 4:6, 6:3; Parnowska — Pieskowikówna 6:1, 6:4; Górniak — Kokot 6:2, 8:6, 6:4; Kozioł — Sierszewski 6:1, 6:0.

Gry podwójne:

Kozioł, Górniak — Janoszewicz, Szymura 6:2, 6:3; Tarnowska, Kozioł — Pieskowikówna, Janoszewicz 6:2, 6:2.

Juniorzy:

Antoszewski — Szamsza 6:1, 6:1; Wojnarowski — Materny wo.

Jeźdźcy M. O. zwyciężyli

w walce z policjantami czeskimi

Katowice. (N) W ubiegłą niedzielę na boisku WMKS zmierzyła się Sekcja Konna przy Wojewódzkiej Komendzie M. O. z ekipą hippiczną policji czeskiej. Do zawodów stanęło 3 czeskich zawodników oraz 9 polskich jeźdźców. Zagranicznych gości przed spotkaniem powitał komendant Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej, mjr. Kempa, zaś chor. Raszka wręczył w imieniu sekcji hippicznej kpt. Pipichowi, kierownikowi ekipy czeskiej, kwiaty i proporczyk.

Wyniki poszczególnych konkursów w jeździe z przeszkodami były następujące: milicjant Nowak na koniu „Maciek" utracił 7 punktów, policjant czeski Salinger na koniu „Wezer" 15 pkt., milicjant Zachorski na koniu „Zeka" 8 pkt., milicjant Drewniak na „Karfie" 8 pkt., policjant czeski Jakoubek na „Zorzy" 12 pkt., kapral milicji Łach na „Olesiu" 16 pkt., Nikiel na „Emilu" 11 pkt., Czech Szwerak na „Zarze" został „wytrąbiony". Koń jego wytrącał wszystkie przeszkody, a przy 4-ej przeszkodzie był zupełnie spłoszony. Milicjant Duda na koniu „Łakomy" utracił 4 punkty, zaś milicjant Dutka na „Flamingu" 8 punktów, policjant czeski Salinger na „Ukasie" utracił 4 punkty, zaś milicjant Świertka na „Tarzanie" nie utracił ani jednego punktu. Jest on zdobywcą pierwszego miejsca i pierwszej nagrody. Milicjant Wołek na „Łące" został „wytrąbiony", zaś Czech Szwerak na „Zisku" utracił 7 punktów.

Wobec równości utraconych punktów Czecha Salingera i milicjanta Dudy, doszło między nimi do rozgrywki i zwyciężył wyraźnie milicjant Duda, który tym sposobem zajął drugie miejsce, zaś Salingerowi przyznano trzecie miejsce.

Z kolei popisywało się dwóch Czechów, a mianowicie Salinger i Jakoubek jazdą pokazową. Na wyróżnienie zasługuje jazda Jakoubka, któremu przyznano nagrodę.

Wielkim powodzeniem cieszyła się woltyżerka. Brali w niej udział wyłącznie milicjanci polscy. Nagrodzono milicjanta Drzewniaka, popisującego się niezwykłą sprawnością.

We wtorek, 23 bm. ekipa hippiczna policji czeskiej spotka się z sekcją Milicji Obywatelskiej w Zabrzu na Stadionie Miejskim.

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73. 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12. Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12. Tel. 310-51. R 17778